



UDAŁO SIĘ ALE BYŁO CIĘŻKO!

Na turniej przyjechała liczna rzesza karateków z 39 klubów słowackich, wśród których jedyną drużyną reprezentującą Polskę był Klub „Arawashi”, skupiający młodych adeptów karate - shotokan z naszej gminy. Szkoleniowiec Bogusław Hutman-Wilczek wytypował czworo kadrowiczów klubu. W niezwykle mocnej stawce i zaciętej rywalizacji, w jakiej przyszło im brać udział, tym razem po medale sięgały młode Polki w składzie Julia Figura, Martyna Syposz i Izabela Wawok, wywalczyły tylko jeden medal w kata drużynowym, niestety nie powiodło im się w konkurencjach indywidualnych. Choć młodzi karatecy z naszej gminy się nie ulękli i pokazali swój waleczny pazur, sąsiedzi z południa w tym roku nie dopuścili ich do pozycji medalowych w konkurencjach indywidualnych. W walkach kumite wojownicy z Arawashi starali się radzić sobie z rywalami z południa, odrobinę szczęścia zabrakło Emanuelowi Kiszce, któremu nie udało przebić się do strefy medalowej i walkę o brąz przegrał z Branislavem Janosikiem. W ocenie szkoleniowca karateków z „Arawashi”, udział w tym turnieju był niepowtarzalną szansą nawiązania rywalizacji z zawodnikami o wysokim poziomie sportowym, bowiem na tym wielce i tłumnie obsadzonym turnieju, który ma również swoją środowiskową i społeczną tradycję walki w społeczności sąsiadów z południa, szalenie trudno było przebić się do strefy medalowej nie tylko Polakom ale również sąsiadom z południa z renomowanych klubów. Myślę, że po naszym starcie zadzierzgniemy dalsze współdziałanie w sporcie a szczególnie wymianie doświadczeń szkoleniowych, gdyż chęć współpracy z naszym klubem przejawiał klub uniwersytecki z Bańskiej - Bystrzycy, zapraszając nas na kursokonferencję, podkreśla Bogusław Hutman-Wilczek szkoleniowiec karateków z Arawashi.